

90595

CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, u. prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie, ulica Ormijańska liczbą 15 i pietro. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormijańska l. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega Pan E. Koszałek, Hernalsa Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetora i Wolf'a.

Treść: O błędnej metodzie wskazania krwi za pomocą t. zw. kryształków hemidyny Dannenberga. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Protokół z posiedzenia gremijum aptekarzy Galicyi zachodniej z dnia 6 listopada r. 1886. Zmiany w rządowym cenniku leków na rok 1887. — Czynności komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego krakowskiego: O wyrobie poleconych przez Tow. lekarskie wód higienicznych i leczniczych. — Wiadomości bieżące. — Od Administracyi. — Ogłoszenia w osobnym dodatku.

O błędnej metodzie wykazania krwi za pomocą t. zw. kryształków hemidyny Dannenberga.

W pierwszej połowie roku bieżącego ogłosił aptekarz *E. Dannenberg**) rozprawę o nowym i nader łatwym sposobie wykrycia krwi w takich plamach rdzawych, z których nawet niezrównaną metodą *Erdmanna* Teichmanowskich kryształków heminy otrzymać nie można. Dociekając śladów krwi na zardzewiałych przedmiotach żelaznych, wpadł on na pomysł, że istotę krwi połączoną z żelazem rozłożyć należy naprzód siarczkiem alkalicznym, poczem łatwiej wytworzyć się mogą kryształki heminowe. Przedewszystkiem więc (w celu zbadania zachowania się siarczków w obec krwi) zmieszał Dannenberg mniej więcej równe objętości krwi, wody i siarczku amonowego, a postępując metodą *Erdmanna*, otrzymał oprócz zwykłych kryształków heminy, nieznanne dotychczas bardzo piękne, ciemno zabarwione, wydłużone romby z charakterystyczną jasną smugą bezbarwną w kierunku krótszej przekątnej rombów. Kryształki te, które Dannenberg nazwał kryształkami hemidyny, miały także formy romboidów, niekiedy z narożami ściętymi, ale wszystkie odznaczały się tą charakterystyczną, ostro odgraniczoną, jasną i bezbarwną smugą w kierunku krótszej przekątnej.

Zdaniem autora otrzymać można te kryształki z całą pewnością z każdej, chociażby tylko śladem krwi przesiąkniętej rdzy na przedmiotach żelaznych, o czem przekonał się on w 30tu co najmniej przypadkach.

*) Pharm. Centr. H. N. T. 1886. VIII. str. 449.

arko. 145 52-93
w Łobkowie
Mariani Betrand

Nie wspominałbym o tem, (jak to po dziś dzień czynilem), gdyby nie ta okoliczność, że muszę Wam złożyć rachunki i żądać przyznania mi takowych, a co ważniejsza, żebym chciał zaznaczyć niechęć niektórych kolegów w opłacaniu 2 zlr. rocznie, które uważają za stracone.

Śmierć nieubłagana wydarła nam właśnie śp. prof. Dr. Altha, który w gronie naszym liczył przyjaciół, a większość zgromadzonych kolegów była jego uczniami; przez to i nasz zawód poniósł wielką stratę, dlatego proszę Szanownych Kolegów o oddanie należnej czci zmarłemu przez powstanie. Na tem kończę i posiedzenie otwieram, zapraszając kolegę sekretarza do odczytania protokołu zeszłorocznego, a następnie sprawozdania.

Po przyjęciu i podpisaniu zeszłorocznego protokołu, odczytuje sekretarz następujące sprawozdanie z czynności Zarządu w roku ubiegłym:

Wypełniając polecenie zeszłorocznego Zgromadzenia ogólnego, odnosił się do Szanownego Towarzystwa aptekarskiego we Lwowie w sprawie wydania „Kalendarza dla farmaceutów“, jeżeli już nie na rok 1886, to przynajmniej na rok 1887 — oświadczając zarazem gotowość przyczynienia się do potrzebnych na ten cel wydatków kwotą 50 zlr. w. a. Towarzystwo przyrzekło zająć się tem; bliższych jednak wiadomości — czy w ogóle kiedy kalendarzyk wyjdzie, do dnia dzisiejszego nie mamy.

Wskazane nam ściąganie zaległych wkładek do kasy gremijalnej, zastosowaliśmy w ten sposób, że przy każdej sposobności przypominaliśmy o tem Kolegom. Rok ubiegły zbyt wymownie dowiódł, na jak piękne cele potrzebne są zaoszczędzone fundusze, gdyż byliśmy w stanie pomóc pięciu Kolegom dotkniętym klęską ogniową kwotą 600 zlr. w. a. (do Stryja 300 zlr., do Łiska 100 zlr. do Ulanowa 100 zlr., do Kałusza 100 zlr. — Razem 600 zlr.); a to od 10ciu aptekarzy krakowskich 287 zlr. w. a. 50 ct., tyleż od Gremijum naszego; od kolegi Miczyńskiego z Wieliczki 20 zł. wa. i od kolegi Nitribitta z Krynicy 5 zlr. Od początku istnienia, Gremijum nie odmówiło podania pomocnej ręki żadnemu z kolegów nawiedzonych jakim elementarnem nieszczęściem. Przypominamy to w celu zwrócenia jeszcze raz uwagi Kolegów zaniedbujących wnoszenia tak małej, nikogo przeciążać nie mogącej opłaty, jakimi są 2 lub 3 zlr. w. a. rocznie do kasy gremijalnej. Nikt nie jest bezwzględny panem swojej przyszłości i nie jest w stanie przewidzieć, jakie na nas klęski spaść mogą; upraszamy więc Kolegów o łaskawe uwzględnienie tak praktycznych jak i etycznych powodów i jak najrychlejsze wyrównanie zaległych wkładek.

Po odczytaniu tego ustępu kol. Rogawski zapytuje, czy są koledzy niestosujący się do ustawy nakazującej tę wkładkę, a na twierdzące oznajmienie Zarządu stawia wniosek: Przewodniczący ma pod osobistą odpowiedzialnością przedsięwziąć przysługujące mu przymusowe środki, w celu odebrania tak zaległych jak i bieżących należności. Wniosek przyjęto i polecono przeprowadzić.

Porobiliśmy odpowiednie starania o wyjednanie dla Krakowa urzędu cementniczego wag i ciężarków aptekarskich; nie mając jednak dotąd żadnego dodatniego rezultatu, poruszamy tę sprawę na nowo przez krakowską Izbę handlowo-przemysłową.

Na ostatniem ogólnem Zgromadzeniu przy sposobności uchwały zerwania wszelkich handlowych stosunków z kupcami cesarstwa niemieckiego, powstała myśl założenia w Krakowie wspólnego składu materyjałów aptecznych. W tym celu rozpisaliśmy listy do wszystkich członków wybranej ad hoc komisji; sprawa ta jednak dalej postąpić nie mogła, gdyż wszyscy zaproszeni koledzy solidarnie do dnia dzisiejszego nie odpowiedzieli.

Na to jeden z obecnych na posiedzeniu członków, występując w obronie tejże komisji, do której sam należał, twierdzi, że porozumienie się piśmienne nie prowadzi do celu i odstępuje zarządowi tę czynność.

Uchwała żądająca od nowowstępujących uczniów wyższego wykształcenia, aniżeli dawniej było wymagane, o tyle zmieniła stosunki na lepsze, iż z 13 w roku ubiegłym przyjętych, przeszło połowa ukończyło 5 i 6 klas gimnazyjalnych. Ubolewać należy, iż koledzy, którzy sami uchwalili zasadę nieprzyjmowania uczniów mniej jak z 6 klasą gimnazyjalną, nie stosują się do tej uchwały. Stósownie do obowiązujących ustaw rządowych. Zarząd nie ma prawa stawiać przeszkód w przyjmowaniu uczniów z ukończoną 4 klasą gimnazyjalną; musimy się więc ograniczyć jedynie na wyrażeniu ubolewania. C. k. Namiestnictwo a względnie Rada szkolna krajowa zapytywała nas, czy w istocie aptekarze Galicyi zachodniej powzięli wyż wzmiankowaną uchwałę i na jakiej podstawie. Odpowiedź daliśmy twierdzącą, a motywa podane zostały w duchu przemówienia przewodniczącego na ostatniem Ogólnem Zgromadzeniu z wyrażeniem nadziei, że c. k. Namiestnictwo poprze nasze chęci i tamować ich nie będzie.

Pismo kol. Rogawskiego uzalające się na postępowanie władz kolei państwowych, które mu zwróciły rachunek jedynie dla tego, że był w języku polskim wystawiony, przesłaliśmy wraz z odpowiedniem przedstawieniem do Świetnej Dyrekcyi kolei; na co nadeszła odpowiedź zapewniająca nas, że stało się to tylko przez nieporozumienie i nadal powtarzać się nie będzie.

Towarzystwo aptekarskie we Lwowie poruszyło myśl urządzenia jeszcze w roku bieżącym Zjazdu aptekarzy polskich w Krakowie w połączeniu z wystawą przetworów farmaceutycznych i w tym celu nadeszło do nas pismo zasięgając zdania, czy i o ile mogłoby to mieć miejsce z zapewnionem powodzeniem.

Zarząd po porozumieniu się z Kolegami krakowskimi, jak również z wieloma z prowincyi, doszedł do przekonania, że wobec smutnego stanu ekonomicznego kraju, a dalej przez wzgląd na urządzającą się w roku przyszłym wystawę rolniczo-przemysłową w Krakowie, wyż omówiony Zjazd, aczkolwiek pożądanym, miałby nader małe prawdopodobieństwo powodzenia. W tym duchu więc odpowiedzieliśmy, uznając rzecz tę jako nie będącą na czasie.

Z inicjatywy Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego i w łonie tegoż zawiązała się komisya krajowego przemysłu lekarskiego, mająca za zadanie badać i wskazywać w tym kierunku nowe źródła dobrobytu krajowego. Między innymi sprawami zajęto się dość zaniedbana, a przynajmniej źle zorganizowaną produkcją krajowych roślin leczniczych. Przewodniczący nasz zaproszony na posiedzenie w mowie będącej komisji, zobowiązał się porozumieć ze wszystkimi kolegami, ile i jakich roślin we wszelkich postaciach apteki ich spotrzebowują, a także, w jakiej ilości koledzy sami je produkują i gdzie znajdują pozbycie. Wielu z kolegów odpowiedziało już na zaproszenie; że jednak do tej pory materyjał jest niedostateczny, oczekujemy uzupełnienia, poczem bezwzględnie dotyczący wykaz komisji zostanie przedłożonym.

Tu kolega Redyk wspomina o zapytaniu p. Lipomana właściciela dóbr, które zioła mogłyby być przez niego z korzyścią uprawiane? — Zgromadzenie poleca Zarządowi gremijalnemu uwiadomić pana Lipomana, że uprawa następujących ziół: Abrotanum, Absynthium, Menta pip., Salvia, Sem. Anisi, Foeniculi, Sinapis nigr., znalazłyby zastosowanie.

Koledzy Warszawscy święcili w dniu 20. października b. r. jubileusz 50-cioletniej pracy w zawodzie kolegi Karola Lilpopa a oddając tym sposobem cześć prawdziwej zasłudze, odszczególnili męża, który czy to jako wieloletni prezes tamtejszego Towarzystwa aptekarskiego, czy jako człowiek nauki, czy jako kolega i obywatel był zawsze i wszędzie chlubą zawodu. — Zarząd zamianifestował udział swój w tej milej uroczystości wysłaniem imieniem wszystkich członków gremijum Galicyi zachodniej odpowiedniego telegramu

Wiadomo Kolegom o utworzyć się mającej w roku przyszłym w Krakowie wystawie rolniczo-przemysłowej. Bardzo jest pożądanem, abyśmy przez jak najliczniejsze wzięcie udziału w tej wystawie mogli udowodnić naszą żywotność i postęp. Z przyjemnością zawiadamiamy zarazem, że senior kol. Stockmar zasiada w komisji urządzającej wystawę i oświadczył z godną największego uznania gotowością, iż chętnie udzieli kolegom wystawcom potrzebnych wyjaśnień.

Działalność Zarządu w roku ubiegłym, skierowaną była jak i w latach poprzednich ku stronie naszych wspólnych interesów lub praw pojedynczych kolegów w możliwej walce z coraz dotkliwiej współzawodniczącym przemysłem. Dalszymi czynnościami były korespondencje z dotyczącymi władzami i pojedynczymi kolegami jakoteż liczne sprawy administracyjne.

W roku ubiegłym przyjęto uczniów do praktyki 13; dwóch zaś przeniosło się z aptek Galicyi wschodniej. Razem więc przybyło uczniów 15tu.

Do egzaminów na podaptekarzy (asystentów farmacyi) przystąpiło uczniów 23. Z tych pp.: Biliński Jan, uczeń kol. Skakalskiego w Podgórzu; Cieplicki Leon, uczeń kol. Zajączkowskiego w Strzyżowie; Dyduziak Franciszek, uczeń kol. Wiszniewskiego

w Krakowie; Jarzyński Tadeusz, uczeń kol. Mieczynskiego w Wieliczce; Juszcakiewicz Mieczysław, uczeń kol. Herdliczki w Żywcu; Krzyżanowski Stanisław, uczeń kol. Lubczyckiego w Limanowie; Mikucki Franciszek Xawery, uczeń kol. Redyka w Krakowie; Reczyński Stanisław, uczeń kol. Kowalskiego w Krakowie; Rogawski Kazimierz, uczeń kol. Tulczyckiego w Grybowie; Serwacki Adam i Unsin Henryk, uczniowie kol. Kalinowskiego w Rzeszowie; Zubrzycki Czesław, uczeń kol. Wilczyńskiego w Krakowie; złożyli egzamin z odnaczeniem; zaś pp.: Follprecht Józef, uczeń kol. Skakalskiego w Podgórzu; Hanak Józef, uczeń kol. Radlera w Krakowie; Heller Eugenijusz, uczeń kol. Świtalskiego w Przeworsku; Reifer Arnold, uczeń kol. Brudzyńskiego w Tarnobrzegu; Rentschner Wolf, uczeń kol. Fieberta w Dukli; Świątkowski Eugenijusz, uczeń kol. Włodzkiego w Chrzanowie; Szancer Gustaw, uczeń kol. Kijasa w Tarnowie; uzyskali świadectwa asystentów, jako dostatecznie przygotowani. Złożyło więc egzamin uczniów 19, podczas gdy 4 usunięto na 3—6 miesięcy do odpowiedniego przygotowania się.

W posiadaniu aptek zaszły następujące zmiany: Kolega Graff Władysław, dotychczasowy właściciel apteki w Jabłonkowie nabył aptekę p. Łazarskiego Józefa w Żywcu.

Na otwarcie apteki w Zakopanem został ogłoszony konkurs, lecz kto otrzymał koncesyją, dotychczas urzędownie nie wiadomo.

Następnie odczytuje sekretarz pismo p. Kotowicza polecające kapsułki klejowe napełnione olejem rącznikowym, balsamem kopańkowym itd. własnego wyrobu, z uprzejmą prośbą osądzenia ich dobroci i wystawienia mu świadectwa przez Gremijum; kolega Stockmar radzi jednak, aby aptekarze szczególnie z prowincyi, nie dali sobie wydrzeć tak ważnej gałęzi przemysłu. Przewodniczący poleca jego wyroby, odradza jednak wydania żadanego świadectwa, albowiem koledzy Kowalski i Bełdowski współdzierżawcy apteki śp. J. Trauczyńskiego, podejmują się wyroby te téj saméj dobroci w jak najkrótszym czasie dostarczyć. Zgromadzenie przyjmuje tymczasem ofertę p. Kotowicza do wiadomości.

Stan kasy z chwilą zamknięcia rachunków jest następujący:

Przychód z wkładek i odsetek 399 złr. 66 ct.

Rozchód 356 „ 90 „

pozostaje 42 złr 76 ct.

z czego 42 złr w. a. ulokowano w kasie oszczędności, zaś 76 ct. na bieżące wydatki zapisano.

Majątek gremijalny wynosi:

Książeczka kasy oszczędności m. Krakowa

l. 65563 1062 złr.

Pożyczka krajowa z r. 1883 1000 „

Razem 2062 złr.

Rachunek powyższy powołana do tego komisya sprawdziła i przyjęła. — Zarząd przeto uprasza o udzielenie mu absolutoryjum; co uznano i wydano.

Na tem kończy się sprawozdanie, poczem przewodniczący zaprasza kolegów do zabierania głosu.

Koledzy Rogawski i Chodacki wnoszą z okazji odczytanego sprawozdania, z którego dowiedzieli się, że kilku kolegów nie stosowało się do uchwały przeszłorocznej przyjmowania uczniów z ukończoną najmniej 6 klasą gimnazyjalną, aby Zarząd gremijalny stosował się bezwarunkowo do tej uchwały, a tём samém nie uwzględniał zgłaszających się z niższą kwalifikacją naukową.

Na przedstawienie przewodniczącego i przemówienie kolegi Stockmara, że uchwała przeszłoroczna obowiązuje tylko moralnie, twierdzi kolega Rogawski, że uchwała ta jest prawomocną, albowiem c. k. Namiestnictwo, mając sobie przedłożone zeszlóroczne sprawozdanie — przeciw temu nie zaprotestowało. Gdyby zaś który z kolegów czuł się pokrzywdzonym, zechce wnieść do Gremijum zażalenie i usprawiedliwienie swego postępowania do uwzględnienia. Następnie wniosek nieprzyjmowania uczniów jak tylko z ukończoną 6tą klasą jednogłośnie przyjęto.

Kol. Stockmar wnosi przeto, ażeby ze względu na trudności dostania uczniów z ukończoną 6tą klasą, Zarząd gremijalny ogłaszał kilkakrotnie w dwóch miejscowych dziennikach politycznych jako to: w „Reformie“ i „Czasie“ o zapadłej uchwale oraz pośredniczył w poszukiwaniu uczniów.

Kol. Rogawski popiera myśl ogłoszeń w końcu roku szkolnego, a kol. Anteck i dodaje, aby oprócz dzienników miejscowych, ogłaszać także w „Czasopiśmie Towarzystwa aptekarskiego“ we Lwowie. Kol. Wiszniewski proponuje zaś ogłaszanie 4 razy do roku w okresie trzechmiesięcznym; poczem wnioski kolegi Stockmara z poprawką kol. Anteckiego i Wiszniewskiego przyjęto.

Kol. Bełdowski stawia wniosek, aby w celu wywarcia moralnego nacisku na niestósujących się do powyższej uchwały, ogłaszać każdorazowo w „Czasopiśmie aptekarskiem“ we Lwowie nazwiska aptekarzy przyjmujących uczniów, z wymienieniem ich nazwisk i kwalifikacji.

Wniosek ten, poparty przez kolegę Anteckiego, został także przyjęty.

Kolega Rogawski przemawia, żeby ze względu na coraz słabsze siły pomocników pod względem praktycznym, obostrzyć egzamina na podaptekarzy i żądać od kandydatów zrobienia przynajmniej dwóch preparatów chemiczno-farmaceutycznych objętych lekospisem rakuskim.

Kol. Redyk radzi, aby egzamina praktyczne odbywały się na miesiąc przed ukończeniem nauki 3-letniej w jednej z aptek krakowskich; zaś kol. Zajączkowski i przewodniczący proponują przez wzgląd na koszt dla kandydatów ztąd wynikające, odbycie egzaminu praktycznego na 3 dni przed teoretycznym.

Kol. Siedlecki poleca wykonanie tylko dwóch preparatów w jednej z aptek należących do egzaminatorów, a więc pod kontrolą komisji.

Na koniec radzi kol. Bełdowski, aby przy tychże egzaminach jeszcze więcej wymagać, aniżeli dotychczas, ze względu na podniesienie zawodu i uzyskanie lepszych współpracowników.

Po wyjaśnieniu przewodniczącego, oraz kol Stockmara i po ożywionej dyskusji, przyjęto wniosek w następującej osnowie: „Kandydat wykonać ma 2 preparata chemiczno-farmaceutyczne objęte lekospisem rakuskim na 3 dni przed egzaminem teoretycznym w obec komisji egzaminacyjnej”.

W sprawie nowo powstałych w Krakowie składów materyjałów aptecznych, wzywa kolega Redyk Zarząd gremijalny do jak najenergiczniejszego wystąpienia przeciw nadużyciom popełnianym przez takowe, wzywa również kolegów, aby się powstrzymali od pobierania jakichkolwiek artykułów z tych drogueryj, a kol. Rogawski proponuje wybranie komisji, złożonej z kolegów Redyka, Stockmara i Siedleckiego, któraby czuwała nad tymi pokątnymi aptekami i o każdym przekroczeniu dawała znać Zarządowi gremijalnemu.

Po wyjaśnieniu przewodniczącego, że wszystkie możliwe kroki jak wysłanie odpowiedniego pisma do Magistratu m. Krakowa, do Wys. c. k. Namiestnictwa we Lwowie, wywarcie wpływu na odbycie rewizyj przez J. W. Protomeyka zostały już poczynione, wniosek obrania powyższej komisji przyjęto.

Kolega Anteck i wyrażając uznanie Zarządowi gremijalnemu za usunięcie nieprawnie używanego tytułu aptekarza przez jednego z krakowskich materyjalistów, konstatuje, że obecnie używa on na znaku sklepowym tytułu magistra farmacyi. Chociaż ze stanowiska prawnego trudno komu zaprzeczyć tego tytułu, to przez wzgląd, że go nadużywa w celu wprowadzenia w błąd publiczności i że szkoda aptekarzy, wnosi o porozumienie się z innymi korporacyjami farmaceutycznymi o podanie prośby do Ministerstwa i wyjednanie rozporządzenia zakazującego materyjalistom używania tytułu magistra farmacyi. Dotychczas ustawą nie mogło to być przewidziane, gdyż magistrowie farmacyi dawniej podobnych sklepów nie zakładali.

Pomimo, że przewodniczący wyraża powątpiewanie, czy można komu zaprzeczyć używania stopnia naukowego, to wniosek powyższy poparty przez kol. Redyka został przyjęty i Zarządowi do przeprowadzenia polecony.

Kolega Kollasa zapytuje się, czy pod względem przyjmowania tylko tylu uczniów do aptek, ilu się zatrudnia asystentów lub magistrów, a tém samém w celu zabezpieczenia bytu tym ostatnim, zostały kroki jakie poczynione. Na to przewodniczący oświadcza, że już przed 6 laty zapadła w tej mierze uchwała. Wniosek wniesione do c. k. Namiestnictwa w porozumieniu z Gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej nie odniosło dotychczas pożądanego skutku; o sprawie téj jednakże Zarząd gremijalny zawsze pamięta i popiera ją od czasu do czasu.

Kol. Rogawski przypomina i poleca uchwałę dawniejszą, że dla uniknięcia nieporozumień należy notować masę pigułkową na receptach i prosi, aby aptekarze w téj mierze wpłynęli na swych współpracowników. Zapytuje się dalej przewodniczącego, czy koledzy nieprzybywający na posiedzenia corocznie usprawiedliwiają

się, a otrzymawszy odpowiedź przeczącą, wnosi uznać to jako lekceważenie stosunków i potrzeb koleżeńskich i zawezwać przez Zarząd kolegów do przybywania, lub co najmniej usprawiedliwienia się; co przyjęto i Zarządowi wykonać polecono. Wnosi również aby sprawozdania kasowe odbywały się z końcem roku kalendarzowego. Wniosek ten poparty przez kol. Stockmara, także przyjęto.

Kolega Antecki podnosząc zasługi i najlepsze chęci obecnej redakcyi Czasopisma Towarzystwa aptékarckiego we Lwowie, jako też stronę moralną i praktyczną ogłoszeń wszystkich spraw gremialnych w dzienniku zawodowym, stawia następujący wniosek: „Gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej obiera sobie Czasopismo Towarzystwa aptékarckiego we Lwowie jako swój organ, z życzeniem, aby tamże ogłaszane były zaproszenia na coroczne zgromadzenia, protokół z tegoż zgromadzenia i wszystkie ważniejsze sprawy gremijalne.

Po wyjaśnieniu przewodniczącego, że żadnego innego Czasopisma jak powyższe za organ gremijalny nie uważał i protokół z posiedzeń corocznych tamże umieszczał i odrzukeywał dla rozsyłki kolegom, wniosek jednogłośnie uchwalono.

Kolega Beldowski wnosi, aby przyszłoroczne zgromadzenie odbyć z okazji proponowanej wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej w połowie września; co przez przewodniczącego poparte uchwalono.

Kolega Kolassa radzi zarządowi gremijalnemu, aby z powodu przedłożonego Radzie państwa projektu ustanowienia stałych chemików do badania wszelkich artykułów spożywczych, starać się usilnie — gdzie należy, aby czynności tychże chemików przyznane zostały miejscowym aptékarzom; wniosek przyjęto.

W końcu poleca kolega Redyk w celu popierania przemysłu krajowego wyroby korków fabryki Malewskiego we Lwowie, odznaczające się pięknem wykonaniem i dobrocią materyjału; co do wiadomości przyjęto.

Gdy już nikt z obecnych głosu nie zabierał, przystąpiono do wyboru Zarządu na lat 3, do którego jednogłośnie wybrano przewodniczącym kol. Fortunata Gralewskiego, zastępcą tegoż kol. Adolfa Siedleckiego, a sekretarzem kol Beldowskiego Władysława; zaś do komisji egzaminacyjnej na rok przyszły, wybrani zostali jednogłośnie: kol. Gralewski Fortunat, kol. Siedlecki Adolf, i kol. Stockmar Ernest.

Po dokonany wyborze przewodniczący dziękuje kolegom za przybycie, żegna ich i zamyka posiedzenie.

W. Beldowski, sekretarz.

F. Gralewski, przewodniczący.

Zmiany w cenniku leków na rok 1887.

W dniu 20. listopada b. r. odbyło się pod przewodnictwem rady ministryjalnego Dra *Fr. Schneidera* doroczne posiedzenie najwyższej Rady sanitarnej mające na celu uregulowanie cen leków obowiązkowych na rok 1887. — Jak zwykle, tak i tym razem zaproszeni zostali do wspólnych obrad aptekarze wiedeńscy państwo: *J. Fiedler*, Dr. *A. Friedrich*, Dr. *A. Hellmann*, *J. Herbabny* i Dr. *Schlosser*. Jako przedstawiciel c. k. ministerstwa rolnictwa obecnym był asystent oddziału rachunkowego w ministerstwie, magister farmacyi pan *A. Hellerich*. Na podstawie licznych zmian w cenach targowych płodów surowych i przetwoiów chemicznych, przedłożył przewodniczący następujące zmiany w rządowym cenniku leków na rok 1887:

I. W cenniku leków dla ludzi.		Ilość	Cena	Ilość	Cena
		gramy	ct.	gramy	ct.
†	Acidum arsenicos. subt. pulv. włą- cznie do 0·10 za każdy . . .	0·01	1		
	Za każdą większą ilość od . . .			0·1—1·0	1
	Acidum citricum	10·0	10		
	„ „ subt. pulv.	10·0	12		
	Aether crudus	100·0	12	500·0	52
	„ depuratus	10·0	4	50·0	16
	Ammonium chloratum crudum . . .	50·0	5		
	Amygdalae amarae	50·0	10		
	Anisi stellati fructus	50·0	18		
	„ „ „ rud. tus.	50·0	22		
†	Apomorphin. hydrochloricum . . .	0·01	3		
†	Balsamum peruvianum	10·0	15		
†	Belladonnae radix sciss.	10·0	3		
	Benzoë	50·0	30		
	Calumbae radix sciss.	50·0	11		
†	„ „ subt. pulv.	10·0	5		
†	Cantharides	10·0	19		
	„ subt. pulv.	10·0	24		
	Cardamomi sem.	10·0	40		
	Caryophylli	50·0	20		
	„ subt. pulv.	10·0	8		
	Cetaceum	50·0	29		
	Chinae calisayae cortex	50·0	65		
	„ „ „ gross. pulv.	50·0	68		
	„ „ „ subt. pulv.	10·0	20		
	„ cortex fuscus	50·0	43		
	„ „ „ gross. pulv.	50·0	46		
	„ „ „ ruber	50·0	138		
	„ „ „ gross. pulv.	50·0	142		
	„ „ „ subt. pulv.	10·0	38		
	Chininum purum	0·1	3		

	Ilość	Cena	Ilość	Cena
	gramy	ct.	gramy	ct.
Chinum bisulfuric.	0·1	2		
" hydrochloricum	0·1	3	1·0	26
" sulfuricum	0·1	2	1·0	10
" tannic.	0·1	2	1·0	10
Crocus	1·0	13		
" pulv.	1·0	16		
Cubebae fruct.	50·0	64		
" " sub. pulv.	10·0	20		
Cydoniae sem.	50·0	32		
Emplastrum cantharidum	10·0	16	50·0	70
" hydrargyri	50·0	34	250·0	150
Extractum cubebaram	5·0	38		
" opii aquos	1·0	20		
" rathanhae	5·0	30		
" secalis cornuti	1·0	7		
Gelatina liquiritiae pellucida	50·0	34		
Gummi arabicum	50·0	40		
" " sub. pulv.	10·0	12	50·0	50
Hydrargyrum	50·0	34		
Jodoformium	1·0	6	10·0	48
" sub. pulv.	1·0	7	10·0	60
Jodum	1·0	6	10·0	44
Kalium jodatum	10·0	26	50·0	110
Lycopodium	50·0	25	250·0	105
Morphinum	0·05	2		
Mucilago gummi arabic.	10·0	6	50·0	25
Natrium boracicum pulv.	10·0	3	50·0	12
Oleum bergamottae	1·0	3		
" citri	1·0	3		
" jecoris. aselli	50·0	7	250·0	30
" menthae crisp.	1·0	13		
Opium sub. pulv.	1·0	5		
Pasta gummos albuminat	50·0	50		
" liquiritiae flava	50·0	35		
Pulvis gummosus	10·0	6	50·0	25
Ratanhae rad. sciss.	50·0	16		
Rosae centifol. flor.	50·0	23		
Sabadillae semen	50·0	5		
" " sub. pulv.	10·0	5	50·0	20
Sarsaparillae rad. sciss.	50·0	36	250·0	148
Senegae rad. sciss.	50·0	33		
Sennae alexand. fol.	50·0	24	250·0	103
" Tinnevely fol.	50·0	13	250·0	55
Syrupus ferri jodati	10·0	12	50·0	50
Tinctura cantharidum	5·0	5	50·0	45
" jodi	5·0	4	50·0	35
" opii crocat.	5·0	15	50·0	140

		Ilość	Cena	Ilość	Cena
		gramy	ct.	gramy	ct.
II. W cenniku leków dla zwierząt.					
	Acidum nitric. conc. crud.	100·0	8	500·0	35
	Aether crudus	100·0	11	500·0	50
	Aloë	50·0	6	500·0	55
	„ gross. pulv.	50·0	9	500·0	83
	Ammonium carbon.	50·0	6	500·0	55
	„ chlorat. crud.	50·0	4	500·0	36
†	Cantharides	50·0	77		
†	„ pulv.	50·0	92		
	Carvi fructus	50·0	6	500·0	55
	„ „ pulv.	50·0	12	500·0	110
	Chamomillae rom. flor.	50·0	8	500·0	72
	Chinae cortex fusc.	50·0	35	500·0	330
	„ „ gross. pulv.	50·0	41	500·0	385
	Chininum hydrochloricum			1·0	25
	Chloroformium	50·0	24		
	Gummi arab. elect. (2-da)	50·0	24	500·0	225
	Jalapae tub, gross. pulv.	50·0	16		
	Kalium jodatum	50·0	103		
	Magnesium sulfuric.	50·0	3	500·0	26
	Natrium boraciac. pulv.	50·0	9	500·0	84
	Oleum jecoris aselli	50·0	5	500·0	45
†	Opium subt. pulv.	5	22		
	Sabadillae semin.	50·0	4	500·0	36
	„ „ pulv.	50·0	10	500·0	90
††	Secale cornut.	50·0	13	500·0	120
†	„ „ pulv.	50·0	20	500·0	185
	Styrax liquid.	50·0	13		
†	Tinctura cantharid.	50·0	37		
†	„ opii simpl.	50·0	38		
	Unguentum hydrargyri	50·0	33	500·0	308

Na powyższe zmiany cen zgodzili się obecni na posiedzeniu członkowie najw. Rady sanitarnej, poczem przełożony gremijalny *J. Fidler* wniósł podanie imieniem aptékarzy o zniesienie rozp. niższo-austr. Namiestnictwa z dnia 4. lutego r. 1872 l. 13362 a zabraniającego powtórnego wydawania leków, w których skład wchodzi przetwory sroryszu (*Secale cornutum*) Mowca prawdopodobnie nie wiedział o zupełnie analogicznych rozporządzeniach namiestnictw innych krajów kor. Monarchii, motywował przeto prośbę swoją tem, że powyższe prawo obowiązuje tylko aptékarzy niższo-austriackich. Pomimo zwykłej opozycji, jaką stawiają w takich razach lekarze, przychylił się do wniosku mowcy nadradca sanitarny *Dr. Nusser* a po przemówieniu *Dra. Schlossera* uznał przewodniczący dotyczącą prośbę za uzasadnioną i przyrzekł postawić ją na porządku dziennym najbliższych postanowień najw. Rady sanitarnej.

Czynności komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

Na posiedzeniu Tow. lek. krakowskiego dnia 20. października b. r., Dr. Jaworski imieniem Komisji przemysłowej zdawał sprawę o wyrobie sztucznych wód gazowych w fabryce pp. Rzący i Chmurskiego w Krakowie. Ponieważ dotyczące uchwały Komisji przemysłowej doniosłe mają znaczenie pod względem higienicznym i lekarskim, podajemy sprawozdanie Dra Jaworskiego o dosłownie według „Przeglądu lekarskiego“ (1886 Nr. 48 str. 600):

„Z użyciem każdym coraz więcej wchodzi w użycie jako napój codzienny tak zwane wody burzące, bądźto sztuczne, bądź też naturalne jako szczawy zagraniczne n. p. szczawa Giesshübel. Krohndorfer, Apollinaris i t. d. Szczaw tych nie można uważać za zupełnie odpowiadające wymaganiom zdrowotnym i lekarskim, bo też one przecież w tym specjalnym celu w przyrodzie się nie wytworzyły“.

„Szczawa np. Krohndorfska, a w przybliżeniu szczawa Giesshübelska zawiera w 1 L. między innymi, według rozbioru prof. Gintla 4 mg. glinki, 8 mg. ciał organicznych, 8 mg. krzemionki, 1072 mg. soli wapniowców. Wszystkie te ciała po dłuższem używaniu obojętnymi być nie mogą, wody te jednak znaczne kwoty z kraju wyprowadzają. Również i szczawa sztuczna, jaką jest woda sodowa, będąc wyrabiana przez nasycenie wody zwyczajnej kw. węglowym nie odpowiada nawet warunkom higienicznym, tam gdzie woda już z natury swój jest zanieczyszczona Kraków, który tak długo czeka nadaremnie na wodociągi, pije dotąd wodę, która według rozbiorów prof. Olszewskiego zawiera w rynku głównym: 1276 mg., a w rynku kaźmierskim 2145 mg. ciał stałych, a w tych 647 mg. soli wapniowców; zaś 14 mg. ciał organicznych. Znaczną ilość soli wapniowych można będzie ocenić po dodaniu szczawanu amonowego do wody krakowskiej“. (Demonstracja).

„Wody wodociągowe (n. p. wiedeńska) zawierają tych składników o wiele mniej“.

„To też Komisja powzięła myśl, aby wyrabiać w kraju wodę, któraby wszystkim warunkom higienicznym i lekarskim zadość uczynić mogła. Biorąc za podstawę wodę przekroploną, starała się Komisja o ominięcie dla ustroju szkodliwych lub niepotrzebnych składników, a przez dodanie soli zamierzała poprawić smak i wprowadzić w ustrój pożyteczne składniki mineralne. Po kilkunastu próbach, które z uznania godną gotowością zakład pp. Rzący i Chmurskiego podjął się według danych wskazówek przedsięwziąć, uznała Komisja za stosowną tak co do smaku jak i składu wodę zawierającą następujące składniki na 1 L. wody przekroplonej kwasem węglowym przesyconej: HNaCO_3 0.6gm., NaCl 0.5gm., KClO 1gm., HNa_2PO_3 0.1 gm. Tę wodę pod nazwą wody sodowej higienicznej poleca Komisja jako napój zamiast wody zwyczajnej źródłanej, zamiast wody sodowej, jakoteż zamiast sztucznych szczaw jak Giesshübel, Krohndorfer, Apollinaris“.

„Oprócz tego poleciła Komisja wyrabiać dwie inne wody zawierające obok kw. węglowego, wolny kwas solny pod nazwą: woda sodowa kwaśna słabsza i mocniejsza składu następującego:

w obydwu znajduje się w jednym litrze wody przekroplonej kw. węglowym przesyconej po 0.2 gm. NaCl i 0.3 gm. KCl — a we wodzie silniejszej 1 gm., w słabszej 0.5 gm. *Ac. muriaticum dilutum officinale*. Wody te mają być szczególnie użyte wtedy, kiedy w żołądku brak kw. solnego jak w niedowładzie wydzielniczym żołądka i w chorobach gorączkowych, w których według doświadczeń śp. Wolframa również brak jest kw. solnego, — następnie w czasach grożących epidemij, aby mikroorganizmy chorobotwórcze mogące się dostać do żołądka kiedy w nim nie ma kw. solnego, jak to ma nawet miejsce w stanie prawidłowym naczecz, w ich rozwoju powstrzymać. Zresztą wody tu przedstawione mają te same wskazania lecznicze w zastosowaniu, jakie dotąd ma woda sodowa lub szczawa naturalna kwaśna. Mianowicie podniosę tu tę okoliczność, o której doświadczalnie się przekonałem na żołądkach ludzkich, że wody nasycone kw. węglowym pobudzają żołądek do silnego wydzielania kw. żołądkowego, a co najważniejsza do szybszego pochłaniania zadanych leków. Następnie według nowszych doświadczeń Anrepa na zwierzętach przedsiębranych, CO₂ pobudza jelita do szybszych ruchów robaczkowych. co spostrzegłem i u ludzi, że leki wypróżniające szybciej działają, jeżeli bywają zapijane wodą burzącą.

Czystość i różnice przedstawionych wód w porównaniu z wodą sodową zwyczajną będzie można po następujących oznakach rozpoznać. (Demonstracje).

a. Woda zupełnie jasna i bezbarwna, nawet po dłuższym staniu nie powinna się mącić.

b. Perluje silnie i bańki gazowe chwytają się rzęsiście ścian naczynia, i dłuższy czas pozostają; jestto oznaka, że zawiera tylko kw. węglowy a nie powietrze, które sprawia dostawszy się do żołądka przypady dolegliwe.

c. Kawalek sody, włożony, lub szczawian amonowy wlane nie sprawiają ani śladu zmaczenia

Tego rodzaju wody zobowiązała się wyrabiać firma pp. Rzący i Chmurskiego i przyjęła następujące warunki:

1. Poddaje wyrób kontroli Towarzystwa lekarskiego i postępuje według wskazówek tegoż.

2. Wszystkie przyrządy i naczynia służące do wyrobu mają być czyszczone z największą skrupulatnością wodą przekroploną.

3. Woda ma być podawana w naczyniach zupełnie przezroczystych wodojasnym. Woda kwaśna może być podawana i we fiaskach bezbarwnych, higieniczna zaś w syfonach.

4. Wodę przekroploną ma utrzymywać firma sama, a nie nabywać jej z drugiej ręki.

5. Cena tych wód ma się nie o wiele różnić od ceny zwyczajnej wody sodowej.

Nad tem sprawozdaniem toczyła się żywa wymiana zdań. W zasadzie przyjęto wyrób powyższych wód uznając je za dobre i celowi odpowiedne. Sprawę zaś co do sposobu rozpowszechnienia i kontrolowania wyrobu przez Towarzystwo lekarskie, odesłano celem bliższego zbadania do Komisji przemysłowej.

Wiadomości bieżące.

Lwów. Koncesyją na otwarcie trzynastej publicznej aptéki we Lwowie otrzymał kol. p. *Tytus Łazowski*. Rzec rozstrzygła się we czwartek d. 2go grudnia b. r. na posiedzeniu Rady prezydyjalnej złożonej z delegata Rady miejskiej p. *Andrzeja Kochanowskiego* i dziewięciu radców Magistratu król. m. Lwowa pod przewodnictwem J. W. prezydenta p. *Wacława Dąbrowskiego*. Szale szczęścia i zasługi ważyły się li między „dwoma pierwszymi“ kandydatami na liście kwalifikacyjnej, tak, iż na każdego z nich padło po 5 głosów. Zwycięstwo przechylił głos J. W. prezydenta, który dyrymował na korzyść kol. *Tytusa Łazowskiego*. Zwycięstwo to jest przeto zupełne i tem cenniejsze powinno być dla obdarzonego koncesyją, o ile że o tem zwycięstwie zdecydował głos prawdziwie obywatelski samego prezydenta stolicy, a losy ważyły się nie między jakimś o wiele młodszym kandydatem, ale między kolegą, który przez 34 lat „bez przerwy“ pracuje w tym żmudnym zawodzie i który niezaprzeczenie należy do najstarszych i najzasłużeńszych — a mimo to dotychczas zawsze mniej szczęśliwych kandydatów do samoistności

Niegodnym przeto szlachetniejszego sposobu myślenia musimy nazwać głos publiczny, który kandydata postawionego na „drugiem“ miejscu przez referenta gremijalnego i przez komisję kwalifikacyjną Gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej nazwał najmłodszym z kwalifikowanych, zapominając, że konkurs rozpisany był dla wszystkich interesowanych i że ten, który 34 lat „bez przerwy“ walczy o byt samoistny w tym siły i zdrowie pożerającym zawodzie — w 50tym roku życia i po „zupełnie przegranej“ zasługuje na więcej względów ze strony opinii publicznej, w szczególności zaś ze strony tych, którzy jak to zwykle mówią, w czepku się rozdzieli.

— Aptekę p. *Józefa Łazarskiego* w Żywcu nabył na własność kol. p. *Władysław Graff* przedtem właściciel apteki w Jabłonkowie.

— Dzierżawę apteki p. *D. Chabazanego* w Stryju objął ma (jak się dowiadujemy) z dniem 1go stycznia r. 1887 kol. p. *Wojciech Ksawery Komorowski*.

— Drogueryją w połączeniu ze składem materyjałów i przetworów chemiczno-farmaceutycznych z fabryki *G. Hella* w Opawie otwiera we Lwowie na Grodeckiem przedmieściu magister farmacyi i były właściciel apteki pod „jeleniem“ pan *Mikołaj Karczewski*. O ile nam wiadomo, będzie to w istocie rzeczy filija i skład dla Galicyi wyrobów fabrycznych *G. Hella*, a oprócz tego sprzedaż hurtowna i drobiazgowa środków higienicznych, kosmetycznych, toaletowych, antyseptycznych i technicznych. Że właściciel nie ma zamiaru robienia konkurencyi aptekom lwowskim, najlepszym tego dowodem urządzenie drogueryi na Grodeckiem — ze względu na łatwiejszy dowóz towarów do kolei.

— Egzamen na podaptekarza złożył w obec komisji egzaminacyjnej Gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej w dniu 5 listopada b. r. pan *Emil Heinbach* uczeń p. *Jakóba Beizera* we Lwowie. — W dniu 4go

